

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 88)
z dnia 7 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 88)

7 października 2025 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Hoka (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat strategicznego znaczenia małych portów morskich (na przykładzie Portu Morskiego Kołobrzeg) w krajowym i europejskim systemie logistycznym podwójnego zastosowania (cywilno-obronnym) – finansowanie i modernizacja infrastruktury.**

W posiedzeniu udział wzięli: **gen. bryg. Jacek Sankowski** dyrektor Departamentu Infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej ze współpracownikami, **Natalia Zając** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **kontradm. Mirosław Jurkowlaniec** szef Zarządu Morskiego, zastępca inspektora Marynarki Wojennej Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych wraz ze współpracownikami, **ppłk Grzegorz Jamroży** szef Wydziału Transportu i Ruchu Wojsk Zarządu Logistyki P4 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami, **Paweł Zdanowicz** dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie wraz ze współpracownikami, **Karolina Toszewska** naczelnik Wydziału Przystani i Portów oraz **Dorota Słabek** naczelnik Wydziału Oddziaływania Inwestycji na Środowisko Urzędu Morskiego w Gdyni, **Anna Mieczkowska** prezydent miasta Kołobrzeg, **Artur Lijewski** prezes Zarządu Portu Morskiego Kołobrzeg sp. z o.o., **kpt. ż.w. Tadeusz Hatałski** wiceprzewodniczący Rady Rozwoju Polskiej Marynarki Wojennej i Handlowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, proszę już zajmować miejsca. Za chwilę zaczynamy. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Dzisiaj w porządku obrad mamy jeden punkt. Jest to rozpatrzenie informacji na temat strategicznego znaczenia małych portów morskich (na przykładzie Portu Morskiego Kołobrzeg) w krajowym i europejskim systemie logistycznym podwójnego zastosowania (cywilno-obronnym) – finansowanie i modernizacja infrastruktury. Jest to kontynuacja posiedzenia sprzed roku. Chcemy zobaczyć, na jakim etapie jest modernizacja portu, czy wszystko idzie zgodnie z planem, jak wygląda finansowanie. Rok temu, kiedy rozmawialiśmy, pamiętam, że był to główny ból głowy, czy znajdą się środki na wszystkie prace do wykonania, które prezentował samorząd, jak też MON.

Poproszę pana generała Sankowskiego, który w imieniu ministra obrony narodowej przedstawi stanowisko pana ministra. Bardzo proszę, panie generale.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. Jacek Sankowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, małe porty typu Ustka, Kołobrzeg z punktu widzenia wojskowego są to porty o charakterze taktycznym. Nie możemy rozpatrywać ich w systemie obronnym jako porty o charakterze strategicznym. Jest to pierwsze podsumowanie, uwaga. Oczywiście, patrząc na rozwój infrastruktury morskiej, szczególnie portowej, jest to element szeroko pojętego systemu transportu, systemu zaopatrzenia w ujęciu obronnym, w ujęciu bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa przemysłowego, przede wszystkim bezpieczeństwa gospodarczego. O ile możemy rozpatrywać małe porty, to widzimy w nich przede wszystkim szansę, możliwość ośrodkowania zaopatrzenia, zachowania dowozu środków zaopatrzenia w pasie nabrzeżnym, dostępność sieci kolejowej, drogowej, w szczególności w portach Ustka i Kołobrzeg. Dla sił zbrojnych jest to główny wysiłek.

Jeżeli chodzi o rozwój tego typu infrastruktury, jak najbardziej uczestniczymy w tym procesie, wspieramy rozwój. Minister obrony narodowej wskazał między innymi Kołobrzeg jako potencjalne zadanie do realizacji w ramach KPO w pozycji 39. Oczywiście realizacja wniosków uzależniona jest od wydania stosownych ustaw przez parlament warunkujący cały ten proces. Z punktu widzenia wojskowego, mając na uwadze charakter posiedzenia, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, nie mogę się odnosić do wykorzystania wojskowego. Dla nas jest to istotny punkt logistyczny na mapie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, panie generale, nie zrozumiałem, do czego pan się nie może odnosić.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Nie mogę odnosić się do szczegółów w zakresie wykorzystania operacyjnego portu Kołobrzeg. Mówię o systemie wojennym.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, że są to informacje niejawne.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Są to informacje niejawne. Jeżeli będzie taka potrzeba, służymy jak najbardziej informacją o charakterze niejawnym. Mając na uwadze pewien rozdział kompetencyjny, rozwój sił zbrojnych uzależniony jest od planu rozwoju sił zbrojnych, który obecnie jest opracowywany i uzgadniany przez sztab generalny. Jest to plan do 2039 r. O szczegółach będziemy mogli mówić po zatwierdzeniu przez Komisję Obrony Narodowej. Tak stanowią przepisy.

Reasumując, jeżeli chodzi o rozwój małych portów, minister obrony narodowej wspiera wszelkie działania. Mówimy o Darłowie, Ustce, Kołobrzegu, ale możemy rozpatrywać to wyłącznie w kategorii rozwiązań taktycznych, ewentualnie jeżeli mówimy o szeroko pojętym systemie transportu państwowego jako element wsparcia, zabezpieczenia bezpieczeństwa gospodarczego naszego kraju.

Jeżeli są jakieś pytania szczegółowe, są moi koledzy z Marynarki Wojennej. Jesteśmy do państwa dyspozycji, postaramy się, jeżeli to możliwe, odpowiedzieć na państwa pytania. Dziękuję, bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie generalnie.

Ze strony Ministerstwa Infrastruktury pani dyrektor Zając.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Natalia Zając:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, może jeszcze raz się przedstawię. Natalia Zając, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w Ministerstwie Infrastruktury. Pan minister upoważnił mnie dzisiaj do zabrania głosu.

Jeżeli chodzi konkretnie o port Kołobrzeg, to warto wskazać, że port w Kołobrzegu jest portem komunalnym, jest zarządzany przez Zarząd Portu Morskiego Kołobrzeg spółka z o.o. Wynika to z przepisów ustawy o portach i przystaniach morskich, że właśnie taki podmiot zarządza portem. Podmiot zarządzający portem jest odpowiedzialny w danym porcie za zarządzanie nieruchomościami, infrastrukturą portową, a także planowanie rozwoju portu oraz pozyskiwanie nieruchomości na potrzeby rozwoju portu.

Warto też wskazać, że w sierpniu 2024 r. dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie zawarł porozumienie z Zarządem Portu Morskiego Kołobrzeg oraz z ministrem obrony narodowej, które ma na celu zapewnienie rozwoju portu Kołobrzeg, jak też deklaruje ścisłą współpracę w celu realizacji inwestycji właśnie w tym porcie. Planowane inwestycje to przebudowa przyczółku falochronu zachodniego w porcie Kołobrzeg, przebudowa nabrzeży sił zbrojnych o długości ok. 250 m oraz inwestycje towarzyszące, a także przebudowa infrastruktury dostępowej do portu.

Mamy na łączach dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie, pana Wojciecha Zdanowicza. W ślad za tym, co powiedział pan generał, jeżeli mają państwo jakieś dodatkowe pytania, to jesteśmy gotowi do odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję.

Jest z nami też pani prezydent Kołobrzegu, pani Anna Mieczkowska. Pani prezydent, czy zechciałaby pani przybliżyć nam, jak to wygląda z państwa strony?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Co tak naprawdę się zmieniło? Czy coś zmieniło się od zeszłego roku, kiedy też spotykaliśmy się w tej sprawie?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie. No cóż, proszę państwa zmieniło się na tyle, na ile mogło się zmienić. Chciałabym tylko przypomnieć, że jesteśmy największym portem, jeśli chodzi o porty o znaczeniu regionalnym, portem, który ma certyfikowaną boczną kolejową, portem, który ma slip ro-ro z dostępem do dróg ekspresowych, z szybkim dostępem do lotniska w Goleniowie, portem, który jest przygotowany już dzisiaj do obsługi farm wiatrowych.

Rację ma pani dyrektor, że rzeczywiście zarząd portu morskiego jest spółką komunalną, natomiast w jurysdykcji zarządu portu morskiego jest tylko 60% nabrzeża i 40% terenów portowych. Oczywiście chcielibyśmy być szczęśliwym właścicielem całości, ale tak nie jest. Są właściciele prywatni, na prywatnych terenach funkcjonuje na przykład stocznia, na terenach innych spółek funkcjonuje fabryka lodu, ale na terenie nabrzeża jest teren należący do wojska, teren wojskowy. I tak naprawdę większość problemów z rozwojem portu morskiego rozbija się o to, że nabrzeże Marynarki Wojennej wymaga inwestycji, wymaga nakładów inwestycyjnych. Zawarte zostało porozumienie, dlatego że nie widzieliśmy powodu do tego, żeby nie zawierać porozumienia, ponieważ modernizacja portu i sama przebudowa wejścia do portu zwiększy bezpieczeństwo kraju, jak również zwiększy bezpieczeństwo energetyczne. Tak jak wspomniałam, jesteśmy gotowi do tego, żeby stać się portem serwisowym. Ma to związek między innymi z działaniami pana prezesa w poprzednich latach. Zostało wyremontowane nabrzeże, a z dniem 1 stycznia tego roku zwiększyliśmy, czy też zmieniliśmy granice administracyjne miasta. Dzisiaj mamy tereny inwestycyjne, tereny, które są połączone również linią kolejową, może tam być doprowadzona bocznicą kolejowa. Jesteśmy po rozmowach z PKP. Taka sytuacja na pewno jest brana bardzo mocno pod uwagę.

Pan przewodniczący pyta, co jest w ramach porozumienia i co się zmieniło. Wykonaliśmy na własny koszt dokumentację przebudowy wejścia do portu. Jest to dokumentacja techniczna, która jest potrzebna do wykonania prac podczyszczeniowych samego kanału portowego. Statki, które mogą do nas zawijać, w chwili obecnej mogą mieć długość 100 m, szerokość 15 m i zanurzenie 5,5 m. Zależy nam na tym, żeby zmienić owe parametry. Staramy się o to, żeby poszerzyć ofertę turystyczną. Oprócz tego, że jesteśmy miastem, w którym rozwija się port, jesteśmy miastem, w którym podstawową gałęzią gospodarki jest turystyka. Chcielibyśmy rozwijać żeglugę pasażerską. Mamy z tym kłopot, ponieważ statki, które chciałyby u nas cumować, mają nieco większe parametry. Wynika to ze specyfiki naszego miasta, ale portu nie tracimy z pola widzenia. Dokumentacja została przygotowana na nasz koszt, z pieniędzy naszych podatników. Całkowity koszt to 510 tys. zł. Dokumentacja została przekazana do Urzędu Morskiego w Szczecinie. Wiem, że pan dyrektor już jest po rozstrzygnięciu przetargu. Prace będą wykonane w najbliższych trzech miesiącach.

Równocześnie w ramach porozumienia trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji przebudowy wejścia do portu i wszystkich prac, o których cały czas mówimy i o które od kilku lat cały czas wnosimy. Dokumentacja ta jest już droższą dokumentacją, gdyż jej koszt to ponad 700 tys. zł. W sumie z naszych pieniędzy, z budżetu miasta będzie to kwota 1,2 mln zł na rzecz przebudowy portu. Co stanie się z tą dokumentacją? Cieszę się, że w KPO jest pozycja 39, sprawdzę, przeczytam, gdyż liczę na to, że prace zostaną wykonane z udziałem środków budżetu państwa. Z raportu, z którym zapoznałam się bardzo szczegółowo, nie tylko ja, gdyż odbyło się spotkanie radnych, wynika, że wszystkie prace, które są pracami niezbędnymi do tego, żeby wzmocnić bezpieczeństwo państwa, wzmocnić pozycję portu, to kwota 500 mln zł. Tylko powiem, że budżet

naszego miasta w chwili obecnej to 490 mln zł, a więc nie ma możliwości, żebyśmy zaciągali zobowiązania większa aniżeli strona dochodowa naszego budżetu.

To tyle, jeżeli chodzi o prace, które wykonaliśmy. Jest to remont nabrzeża, pozyskanie terenów inwestycyjnych z dniem 1 stycznia. Wywiązujemy się z naszego porozumienia, wykonaliśmy jedną dokumentację, druga dokumentacja też będzie wykonana i przekazana do urzędu morskiego wzorem tego, co stało się w kwietniu tego roku. Czekamy. Tak jak państwo mówicie, port jest ważnym portem, jeżeli chodzi o strategiczne znaczenie dla obronności kraju. Wierzymy w to, że pieniądze, które są niezbędne do wykonania wszystkich prac opisanych w raporcie – oczywiście znam tylko część jawną, która była prezentowana w Ustce – będą wykonane z wykorzystaniem środków budżetu państwa. My służymy oczywiście wsparciem, pomocą fachową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani prezydent. Tylko dopytam, pani prezydent, dlatego że mówiła pani o tym, co państwo jako miasto zrobiliście w ramach porozumienia. Inne strony porozumienia wykonały to, co miały zrobić?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Tak, oczywiście. Przekazaliśmy dokumentację na prace podczyszczeniowe kanału portowego do urzędu morskiego. Pan dyrektor urzędu morskiego zgodnie z porozumieniem rozstrzygnął już przetarg na te prace, ma wykonawcę. Z tego, co wiem, z moich informacji wynika, że w przeciągu trzech miesięcy prace zostaną wykonane. A więc wszystko to, co jest w porozumieniu, w tej chwili jest realizowane.

Natomiast chciałabym podkreślić, żeby bardzo mocno to wybrzmiało, miasto Kołobrzeg, a już na pewno nie Zarząd Portu Morskiego Kołobrzeg, nie jesteśmy w stanie wykonać prac, które będą niezbędne do tego, żeby wzmocnić obronność kraju, jak również dzisiaj nie jesteśmy w stanie wykonać prac związanych z remontem nabrzeża Marynarki Wojennej. My nie jesteśmy właścicielem tego nabrzeża. Jeszcze raz powtórzę, że zarząd portu morskiego jest właścicielem 40% całego terenu portowego i 60% nabrzeża. Są prowadzone rozmowy z właścicielem, który prowadzi stocznię na terenie portu morskiego, jednakże te rozmowy trwają już bardzo długo. Koszt czy też kwota, która jest proponowana, jest kwotą znacznie przewyższającą możliwości zarządu portu morskiego. Musiałoby się to dziać z uwzględnieniem naszego budżetu, czyli musielibyśmy przekazać taką kwotę zarządowi portu morskiego. Oczywiście i ja, i radni mamy świadomość tego, że port jest bardzo ważny i że powinniśmy dążyć do tego, żeby właścicielem czy też zarządzającym w całym porcie był zarząd portu morskiego. Są tam jeszcze tereny, które są terenami, na którym funkcjonuje SAR, co jest bardzo ważne. To też jest ważne wartości podkreślenia, że na terenie naszego portu funkcjonuje owa służba. Jest także teren, na którym stacjonuje jednostka Politechniki Morskiej. Jest to bardzo rozdrobniona struktura właścicielska. Nie jest możliwe, żebyśmy w ciągu, nie wiem, zaledwie roku czy dwóch lat pozyskali te tereny. Wiemy też, że nie wszyscy, poza jednym podmiotem, są zdecydowani na to, żeby tereny te oczywiście nie przekazać, tylko sprzedać.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Dzień dobry. Pani przewodniczący, szanowni goście, pani prezydent, mam pytanie doprecyzowujące, dlatego że tego nie wiedziałem. Rozumiem, że w porcie w Kołobrzegu, na nabrzeżu wojskowym funkcjonuje podmiot prywatny, który kiedyś kupił to nabrzeże, tak?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Nie. Jest to nabrzeże, które jest w zarządzaniu Marynarki Wojennej. Kawalek dalej graniczy bezpośrednio z nabrzeżem, na którym funkcjonuje stocznia.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Czyli stocznia funkcjonuje nie na nabrzeżu.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Stocznia to właściciel prywatny. Jest tam rozdrobniona struktura właścicielska. Stąd też tak trudno jest nam osiągnąć porozumienie, a pracuje nad tym pan...

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

To jeszcze jedno pytanie, przepraszam. Nabrzeże wojskowe jest w gestii miasta czy wojska?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Wojska.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Wojsko tam gospodaruje lub nie gospodaruje, gdyż z tego, co wiem, jest to dosyć mocno zdewastowane, tak?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

To już pozostawiam ocenie Marynarki Wojennej, nie mnie to oceniać. Ja znam jakość nabrzeża i terenów portowych, którymi zarządza zarząd portu morskiego.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Na nabrzeżu wojskowym w ogóle coś się dzieje?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Poproszę pana prezesa, dlatego że pan prezes jest tam na co dzień. Ja na co dzień nie przebywam w porcie. Jeżeli pan przewodniczący oczywiście pozwoli, pan prezes odpowie na to pytanie.

Prezes Zarządu Portu Morskiego Kołobrzeg sp. z o.o. Artur Lijewski:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za zorganizowanie tego spotkania i wywołanie tematu, w ogóle problematyki małych portów, ponieważ apelowałem o to od dłuższego czasu, gdyż znacząco małe porty nigdy nie były dostrzeżone. Dzisiejsza sytuacja geopolityczna, sytuacja turbulentnych zmian pokazuje, jak bardzo ważne, istotne są właśnie takie małe organizmy. Chociażby przy dywersyfikacji czy transformacji energetycznej kraju bez nowoczesnych portów po prostu tego nie osiągniemy. Wychodząc naprzeciw wszystkiemu i godząc się na poddanie krytyce, pomimo struktury właścicielskiej, o której powiedziała pani prezydent, 40% terenów portowych należy do podmiotu zarządzającego portem, który w myśl ustawy, która powstała 30 lat temu, ma tworzyć strategię dla rozwoju portu. Tylko komu? MON-owi czy prywatnym podmiotom? Wyszliśmy naprzeciw, namówiliśmy dyrektora urzędu morskiego razem z MON-em do podjęcia współpracy w celu stworzenia optymalnej dokumentacji tak, żeby każdy z naszych podmiotów mógł wykorzystać swoją infrastrukturę, ale też żeby działania poszczególnych podmiotów nie blokowały, nie były w kolizji z poszczególnymi użytkownikami.

Myślę, że państwo sami będą sobie tutaj odpowiadać. Myślę, że w dzisiejszej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, nie jest to miejsce do omówienia, jak jest wykorzystywana infrastruktura krytyczna. To nie jest przestrzeń do wypowiadania się publicznie na ten temat. Każdy bardzo dobrze wie, w jaki sposób są wykorzystywane nabrzeża przez poszczególnych użytkowników.

Dopowiem tylko, uzupełnię, jeżeli już jestem przy głosie, panie przewodniczący, że jesteśmy w trakcie drugiego etapu prowadzenia dokumentacji technicznej. Robimy program, przygotowujemy program funkcjonalno-użytkowy. Jest on poprzedzony wykonaniem analizy nawigacyjnej. Analiza nawigacyjna została już wykonana. Draft analizy został przekazany do RZI do dyrektora urzędu morskiego w celu konsultacji, żeby ustalić, czy rzeczywiście wszystkie parametry są dostateczne, są zadowalające każdego użytkownika. Po zakończeniu tego etapu przejdziemy do finalizacji wykonania programu funkcjonalno-użytkowego, ale tak jak powiedział tutaj pan generał Sankowski, już dzisiaj trzeba podjąć kolejne decyzje. Pytanie, co z decyzją środowiskową. Znowu będziemy czekać rok, dlatego że będziemy musieli przeprowadzić szerokie badania. Myślę, że jeżeli wszyscy zgadzamy się co do zakresu prac, stoimy na jednym stanowisku, że potrzeba rozwijać małe porty, to dyskusja co do zakresu mogłaby zostać już zakończona, a otwarta powinna być dyskusja... Powinien to być czas, w którym bezzwłocznie powinniśmy podejmować już decyzje merytoryczne tak, żeby można było przejść do realizacji zadań, a nie dyskutować cały czas o tym samym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję.

Kto chciałby zabrać głos? Pan generał Sankowski chciałby się odnieść.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, kluczem, problemem są pieniądze. Nazywajmy rzecz po imieniu. Jakie jest nasze porozumienie? Jest bezkosztowe. Zgoda? Zgoda. To po pierwsze.

Po drugie, KPO, fundusz bezpieczeństwa jest funduszem dłużnym. W związku z powyższym my oczywiście będziemy, chociaż to złe słowo, lobbowali, szef resortu będzie wspierał proces, żeby spowodować mechanizm finansowy. 500 mln, mówiliśmy nawet o 200. Mówimy o pewnym elemencie. Tak jak powiedziałem na wstępie, każda inicjatywa w zakresie poprawy infrastruktury transportowej, szeroko pojętej infrastruktury morskiej, drogowej, kolejowej czy lotniczej, jest wartością dodaną. Sytuacja geopolityczna, jak też nasze uwarunkowania wymuszają pewne działania na szefie sztabu generalnego. Bez wsparcia państwa i wypracowania na szczęblu rządu jakichś elementów grantów, czyli elementów bezzwrotnej pożyczki... Może to być elementem pomocnym.

Rozumiem, że wnioski będą składane w przyszłym roku. Nie znam szczegółów prac ministerstwa rozwoju, ale mimo wszystko jest to proces długofalowy. Tak jak powiedziała pani prezydent, będziemy to wspierali. Środki są, ale są to środki dłużne. Chciałbym, żeby to wybrzmiało, dlatego że uważam, że należy doprecyzowywać Wysokiej Komisji pewne rzeczy. Dla nas port jest portem bazowania. Na tę chwilę – patrzę tutaj na moich kolegów – spełnia wymagania w minimalnym zakresie w kategorii zabezpieczenia szeroko pojętego systemu militarnego. Tak jak wspomniałem, liczę tutaj na szanownych państwa, na panią prezydent, która jest bardzo aktywna. Na szczęblu rządu pewne elementy należy połączyć w mechanizm finansowania, tak jak jest to zrobione w małych portach. Nie wiem, gdyż pani mówi o systemie elektrowni wiatrowych. Wydaje mi się, że Kołobrzeg na tę chwilę nie jest w tym systemie. Jest to pytanie dotyczące rozwoju nowych elementów. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że część mniejszych portów jest dzisiaj rozwijanych przede wszystkim pod kątem przygotowania do zabezpieczenia logistycznego systemu wiatrowego. Pewna dyskusja na ten temat powinna się toczyć, za co dziękuję. Proszę, żebyśmy tak... Przepraszam, że mówię wprost, ale tak jestem nauczony. Pewnie politykiem nigdy nie będę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie generale, chyba wszyscy to wiemy, że chodzi o pieniądze, więc nie zdradził pan generał tajemnicę.

Pan prezes portu, a potem pan poseł Hoc. Pan prezes pewnie chciał się odnieść do wypowiedzi pana generała.

Prezes Zarządu Portu Morskiego Kołobrzeg sp. z o.o. Artur Lijewski:

Bardzo dziękuję za ten głos, gdyż rzeczywiście musimy powiedzieć wprost. Naszych mieszkańców nie stać na to, żeby wybudować za nasze środki element obronności naszego kraju. A więc apelujemy tu o to, żeby rzeczywiście znalazł się pomysł na jakieś specjalne granty. Natomiast rozmowa na temat, który wybrzmiał, rozmowa o porcie serwisowym ewidentnie pokazuje, jak mało wiemy o małych portach. Na jakiej kanwie został wyłoniiony ten wywód? Domyślam się, że chodzi o pierwsze KPO, które zostało stworzone, w którym między innymi był umieszczony port we Władysławowie, który został wykreślony z KPO.

Proszę państwa, rozpoczęcie budowy, asysta przy budowie morskich farm wiatrowych, która dzisiaj ma miejsce, właśnie dzieje się z portu we Władysławowie. Nie ma czegoś takiego jak zbiór portów, które będą tylko pod farmy wiatrowe, zbiór portów, które będą towarzyszyły, nie wiem, pomocy w przeładunkach ładunków z Ukrainy, a tutaj przypominam, że Kołobrzeg był jako pierwszy i był liderem w tym przedsięwzięciu, jak również w systemie obronności kraju. Nie ma takiego podziału. Port jest naszym dobrem wspólnym. Musimy o niego wspólnie zadbać, nie licząc na to, że jakaś społeczność lokalna wybuduje to za nas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, pani prezydent. Najpierw pan poseł Hoc.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Chciałabym odnieść się tylko tytułem uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani prezydent.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Baczenie przyglądaliśmy się wszelkim opracowaniom, które były dostępne i które mocno charakteryzowały, jakie warunki powinien spełniać port, żeby w ogóle mógł myśleć o tym, żeby stać się portem, który będzie obsługiwał farmy wiatrowe. Jediną rzeczą, której nam brakowało, i to ewidentnie nam brakowało, to były tereny inwestycyjne. Z racji tego, że jesteśmy największym w Polsce uzdrowiskiem, obszar miasta do ostatniego grudnia 2024 r. był objęty ochroną uzdrowiskową. Stąd nasze działania i zmiana granic administracyjnych. Brakujący według naszych informacji dosyć istotny element, a mianowicie tereny inwestycyjne, został spełniony. Mamy tereny inwestycyjne pod zaplecze farm wiatrowych. Tutaj jestem spokojna, nawet prowadzimy rozmowy, nie będę teraz publicznie mówiła, z kim prowadzimy rozmowy. Niech to też pozostanie naszą tajemnicą. Miasto jest bardzo aktywne, spotykamy się. Na pewno my jako port Kołobrzeg, nie jesteśmy w stanie obsłużyć całej Ławicy Odrzanej, jest to zbyt duży obszar. Inne miasta pewnie też będą mogły się ubiegać. Natomiast z całą pewnością, stanowczością i odpowiedzialnością za swoje słowa mogę powiedzieć, że port w Kołobrzegu jest gotowy do tego, żeby być portem obsługującym offshore, który będzie się rozwijał jeszcze za kilka lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Hoc chciał coś dopowiedzieć?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Oczywiście w ramach dyskusji. Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym podejść do dyskusji poważnie, ale tutaj nie da się poważnie podejść. Proszę państwa, tylko słowa, słowa, żadnych faktów, żadnych konkretów. Zresztą rok temu też pytałem o montaż finansowy. Wtedy zaskłaniał się tym, że dopiero opracowujemy, potem podamy, jak dokładnie wszystko zdiagnozujemy. Oczywiście w grudniu 2023 r. ogłosiliście wszem i wobec współpracę, w sierpniu 2024 r. podpisaliście trójstronne porozumienie między zarządem portu, Urzędem Morskim w Szczecinie i Ministerstwem Obrony Narodowej. Teraz przedstawiciel ministra obrony narodowej mówi, że było to porozumienie bezkosztowe, czyli w taktyczny sposób wykonał manewr taktyczny. Mówimy, że to wszystko, co jest istotne, jest jawne, a pani prezydent mówi, że są jeszcze pewne tajemnice. A więc budujemy coś, co jest dla społeczeństwa, dla regionu, dla Polski, ale robimy to w sposób niejawni, w sposób tajemniczy.

Oczywiście nikt nie pokazał pieniędzy, żadnych środków. Początkowo mieliśmy 200 mln zł na pogłębienie toru do 7,5 m, do 20 m szerokości i do 130 m długości. Teraz już się o tym nie mówi. Chciałbym spytać poważnie. DUBY SMALONE I KOSZAŁKI OPALKI możecie opowiadać sobie na jakichś prywatnych przedsięwzięciach, natomiast tutaj trzeba mieć powagę, potrzebne są konkrety. Mówiliście wtedy, że wystąpiacie do KPO. KPO kończy się w czerwcu 2026 r. Jakie środki pozyskaliście z KPO? Wykorzystanie jest do czerwca 2026. Jakie środki pozyskaliście z KPO?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Moment, panie generale. Niech pan poseł dokończy.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dalej mówiliście o 200 mln zł. Pan prezes zarządu portu powiedział, że 200 mln zł jest na wstępne pogłębienie toru, itd. Czy 200 mln zł jest już wyasygnowane? Czy Ministerstwo Obrony Narodowej w ogóle wyasygnowało jakiekolwiek środki, czy ma zarezerwowane jakiekolwiek środki? Jeżeli chodzi o to, że podpisaliście porozumienie trójstronne bezkosztowo, to taktycznie możecie sobie tak zagrywać, natomiast trzeba być poważnym. Oczywiście nie będę się już znęcał nad niszczycielami rakietowymi, krążownikami rakietowymi, fregatą rakietową „Miecznik”, okrętem desantowym USA. Pytałem się wtedy, czy przeprowadziliście jakieś negocjacje z wojskami sojuszniczymi NATO, czy macie jakieś konkretne informacje. Rzucanie słów na wiatr jest po prostu niepoważne, szkodzi naszemu wizerunkowi. Mówicie o porcie serwisowym. Mówicie, że wiadomo, że nasz port ma wiele funkcji. Bądźmy poważni. Szczerze mówiąc, rozmawiamy, ale o konkretnych. Jeszcze raz powtarzam, jaki jest montaż finansowy, jakie macie plany, ile macie pieniędzy już uzyskanych z KPO i uzyskanych z pozostałych, innych źródeł.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie generale.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Mogę najpierw ja? Pan generał odpowie łącznie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, zawsze tak robiłem, że po pytaniu od razu jest odpowiedź.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Szanowny panie pośle, jeżeli chodzi o KPO, mówię tutaj o funduszu bezpieczeństwa, który będzie uruchamiany w przyszłym roku. Jak powiedziałem, na tę chwilę Ministerstwo Obrony Narodowej z urzędu nie pozyskuje środków finansowych z systemu finansowego. Beneficjentem funduszy dłużnych i funduszy wsparcia są samorządy. To samorządy je pozyskują. Tak jest zbudowany system w państwie. My jesteśmy elementem. Dlaczego bezkosztowo? My mówimy, prosimy: „jesteśmy za rozwojem portu, tylko proszę nam odtworzyć nabrzeże”.

Jeżeli chodzi o kutry rakietowe, było to opracowanie sejmowe, specjalistów sejmowych, w ogóle niekonsultowane z siłami zbrojnymi. Jest z nami marynarka. Nawet nie będziemy się odnosić, jeżeli ktoś mówi, że fregata amerykańska wchodzi do Kołobrzegu, nawet nie komentujemy takich rzeczy przez szacunek do państwa. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję.

Pani Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzisiaj rozmawiamy na przykładzie Portu Morskiego Kołobrzeg. Rozumiem, że jako reprezentantka województwa pomorskiego, okręgu gdyńskiego-słupskiego, gdzie jest miasto Hel i moja ukochana Marynarka Wojenna, mogę zadać parę pytań panu kontradmirałowi Jurkowiłowiczowi, ale też panom, jeżeli chodzi generalnie o obronę.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, prosiłbym o trzymanie się tematu posiedzenia, dobrze?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tak. Będę się trzymać tematu. W piśmie, które dostaliśmy jako materiał, jest napisane, że w kwestii finansowania należy zauważyć, że w ramach KPO utworzony zostanie Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności, który zapewni możliwość finansowania inwestycji realizowanych po 2026 r., nie w przyszłym roku, tylko po, czyli co najmniej w 2027 r. Działanie to ma na celu zwiększenie odporności polskiej gospodarki przez strukturalne dostosowanie poziomu wsparcia publicznego dostępnego na przeciwdziałanie niedoskonałościom i niewydolności rynku w sektorach bezpieczeństwa i obrony. Są to trzy ważne akapity. Działanie obejmie zastrzyk kapitałowy ponad 5,5 mld euro, którym zostanie zasilony Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności, utworzony i nadzorowany na mocy ustawy przez BGK. Jednym z celów funduszu oraz kwalifikujących się obszarów inwestycyjnych jest budowa i modernizacji infrastruktury podwójnego zastosowania. Zgodnie z oświadczeniem Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej na infrastrukturę podwójnego zastosowania zostanie przeznaczonych 10 mld zł. Rozumiem, że jest to dodatkowe 10 mld zł. Czy może jest to – czy państwo mogliby mi odpowiedzieć – z kwoty 5,5 mld euro, dlatego że jest to 10 mld zł?

Należy zaznaczyć, że w kwestii kluczowych ustaleń, w tym zasad horyzontalnych uwarunkowań i wymogów formalnych udzielania wsparcia, decydujące zdanie należy do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej i MON jako współprzewodniczących Komitetu Sterującego Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Zgodnie z informacjami Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, w odniesieniu do inwestycji morskich i portowych konieczna jest analiza poszczególnych przedsięwzięć, analiza i ocena, w jakim zakresie ich celem jest przekształcenie poszczególnych elementów w infrastrukturę dual-use, a w jakim stopniu przyczynią się one do zwiększenia przepustowości portów.

W ostatnim akapicie jest napisane, że zgodnie z informacjami przekazanymi przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej dopiero w czwartym kwartale 2025 r. zostanie przyjęta strategia inwestycyjna funduszu, która będzie określać priorytety inwestycyjne, podział środków i harmonogram naborów. Należy oczekiwać, że nabory przedsięwzięć rozpoczną się w pierwszej połowie 2026 r. Drodzy panowie, czyli nie zaczniecie w 2026 r., tylko w 2027 r., jeżeli już. To po pierwsze. Po drugie, na razie jest to jakaś ocena priorytetów i harmonogramów. Czy państwo zgłosili propozycje do priorytetów i harmonogramów? Czy są one już uwzględnione, dlatego że zaraz jest koniec 2025 r.?

Po trzecie, chciałbym państwu przypomnieć, że przed wyborami prezydenckimi pan minister Kosiniak-Kamysz i samorządy trzykrotnie organizowały u nas konferencje dotyczące wszelkiej infrastruktury. Na moje interpelacje nie uzyskałam odpowiedzi, jeżeli chodzi o jakiekolwiek harmonogramy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo infrastruktury, itd., jeżeli chodzi o MON. Były to tylko deklaracje, żeby coś powiedzieć przed wyborami. Potem minister przyjechał i przekazał niby 600 mln zł na inwestycję, która opiewa na 780 mln zł, ma trwać osiem lat i jest na etapie jakichś tam uzgodnień. Chciałabym państwa zapytać, na ile jest to realne, w ogóle jakie są państwa propozycje i czy zostały one uwzględnione w harmonogramie. Nie zdradzajcie ich, jeżeli nie musicie. Czy są i czy wiecie, jakie fundusze będą na to przeznaczone w programie? Jak się okazuje, każdy mówi tutaj coś innego. Na interpelacje właściwie nie dostajemy takiej odpowiedzi, jakiej byśmy się spodziewali.

Na koniec mam pytanie związane z Helem, dlatego że to też jest mały port. Zgadza się tu, że samorządy dostają pieniądze. Samorządy po komunalizacji zarządzają portami, już nie mówię o tym, że zmieniają ich funkcje, dlatego że i rugują rybaków, i robią jakieś tam baseny portowe dla apartamentowców i jachtów dalekomorskich jakichś milionerów. Zupełnie się to zmienia. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że na Helu mamy coś takiego. Chciałabym tutaj zapytać państwa, nie wiem, czy odpowie Marynarka Wojenna jako port i generalnie ta strefa, czy państwo, czy inni przedstawiciele wojska. Na Helu jest przeprowadzanych przez pana burmistrza bardzo dużo inwestycji, o czym jutro może sobie porozmawiamy, a wiemy, że Hel to druga, trzecia strefa bezpieczeństwa terenu zamkniętego Hel-Cypel. Chciałabym się dowiedzieć, czy z państwem, z Marynarką Wojenną, z wojskiem burmistrz, samorządy cokolwiek uzgadniają, jeżeli chodzi o inwestycje deweloperskie, dlatego że są tam radary, są tam różne urządzenia, które gwarantują nam bezpieczeństwo, łączność, itd.

Zdaje się, że przepisy w tym zakresie są skutecznie obchodzone. Zdaje się, więc chciałabym się tego dowiedzieć. Stąd wystosowałam interpelację także do ministra obrony. Jeżeli mamy w ten sposób postępować, degradować teren plus zabudowywać Hel dziewiętnastometrowymi, wysokimi budynkami, gdzie są instrumenty radarowe służące wojsku, to jak budujemy bezpieczeństwo? Mam do państwa pytanie, czy w ramach strategii, funduszy, które będziecie mieli przyznane – czy wiecie, już jakie one są, czy zgłosiliście konkretne propozycje – wobec tego, co dzieje się na świecie i za wschodnią granicą, uzgadnia się z wami kwestie bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o infrastrukturę, o apartamentowce czy jakiekolwiek inwestycje, które mogą zagrażać bezpieczeństwu państwa, już nie mówię, że Półwyspu Helskiego i w ogóle całej okolicy. To jest moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan generał, a potem pan admirał.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Pani poseł, jak powiedziałem, rzeczywiście wystąpienie o środki finansowe, szczegóły to jak najbardziej 2026 r., ponieważ strategia nie została jeszcze zatwierdzona przez ministra funduszy, który jest opiekunem projektu. Tak jak powiedziałem na wstępie, Ministerstwo Obrony Narodowej, siły zbrojne zaproponowały nie tylko porty. Mówię między innymi o pozycji 39. Dlaczego? Dlatego że zaproponowaliśmy między innymi ten port jako możliwy do sfinansowania w ramach funduszu. Same zasady, czyli strategia, nie jest jeszcze wypracowana. W mojej ocenie, tak jak powiedziałem, pokazaliśmy już – zajmowałem się tym osobiście, dlatego wiem – kolejne, porty, lotniska, drogi. Te elementy logistyczne wskazaliśmy jako potencjalnie w zainteresowaniu sił zbrojnych. Co do zasad składania wniosków, sposobu finansowania, ile ma być grantów, ile musi być do oddania jako mechanizm dłużny, państwo polskie jeszcze tego nie sprecyzowało, nie ma zatwierdzonej strategii. To jest odpowiedź na to pytanie. Siły zbrojne odpowiedziały.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Chodzi o to, czy państwo wiecie, ile ma być z punktu widzenia wojska? Czy mówicie: „panie ministrze, to będzie nas tyle kosztowało, to musimy mieć”?

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Dlatego wstępnie mówiliśmy o 500 tys. zł, ponieważ pewne projekty zostały uzgodnione z Ministerstwem Infrastruktury, zostały nam wskazane. Między innymi dlatego pokazała się kwota 500 tys. zł, o której dzisiaj mówimy. Wstępnie tak została oszacowana. Zgadza się z tym.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

500 mln.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

500 mln, przepraszam, tak, 500 mln zł. Mówimy o tym dlatego, że uznaliśmy, że jest to istotny element do rozważenia. Jeżeli chodzi o sam system oceny wniosków, nie jestem w stanie odpowiedzieć na ten temat. Jednym ze współprzewodniczących zespołu jest minister obrony narodowej. Liczę, mam nadzieję, że będzie miał jeden z istotnych głosów w ocenie wniosków. Jest to szeroki program, wstępnie szacowany na około 30 mld zł. Jest to szeroki projekt. Zgadza się, że na tę chwilę jako żołnierz nie mogę powiedzieć szczegółów, ponieważ jeszcze nie znam szczegółów. Nie wiem, które podmioty będą mogły skorzystać, co będzie możliwe do skorzystania z finansowania. Tak jak dzisiaj mówimy, być może Kołobrzeg nie we wszystkim będzie w stanie wziąć nawet tak atrakcyjny mechanizm finansowy, jakim jest FBiO. Jest to pieniądz stosunkowo tani. Rząd, ministerstwo funduszy jeszcze nie rozstrzygnęło szczegółów. Są to kwoty, które się pojawiają. Jest to około 5,6 mld euro. Przypominam, chociaż państwo na pewno wiecie to lepiej niż ja, dlatego że jestem inżynierem, a nie finansistą, że kwota ta nie obejmuje podatku VAT. Mówimy o cenie, koszcie netto, podatek VAT to zawsze wkład państwa.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

10 mld zł na podwójne zastosowanie, na infrastrukturę jest w ramach 5,5 mld?

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na część pierwszą. Jeżeli chodzi o uzgodnienia z siłami zbrojnymi, z Ministerstwem Obrony Narodowej, prawdą jest, że jeżeli jest to wymagane przepisami, to wszelkie inwestycje, które mają na nas wpływ, są z nami uzgadniane. Szczepie powiedziałem, nie pamiętam kwestii dziewiętnastopiętrowego budynku, nie mogę tu odpowiedzieć, mimo że w imieniu ministra obrony narodowej ja to uzgadniam. Przyjrzymy się temu tematowi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To poprosimy w tym zakresie o pisemną odpowiedź dla Komisji.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Czy uzgadnialiśmy na Helu?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

I jak uzgadnialiście?

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Czy gmina uzgadniała wszystkie pozwolenia w związku z tym, że jest to druga i trzecia strefa?

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Jeżeli to wchodzi w naszą strefę, powinno być z nami ustalane, uzgadniane.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Złożyłam interpelację. Jest tam jakiś błąd, chyba nie ma kropki czy przecinka, ale się pojawi. Bardzo proszę o odpowiedź jak najszybciej, także do Komisji. Złożyłam do Ministerstwa Obrony Narodowej.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Moja odpowiedź była z błędną kropką?

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Moja.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, drodzy państwo.

Pan admirał.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Odpowiem na ten temat. W mojej ocenie uzgadniamy, rzeczywiście dzisiaj toczymy dosyć istotną rozmowę z samorządami w zakresie planów ogólnych. Nie możemy i nie chcemy się zgodzić się na pewne rzeczy. Jeżeli jest decyzja, to zakładam, że zgodnie z prawem powinna być z nami uzgodniona, ponieważ inaczej byłaby nieważna.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, decyzji jeszcze tam nie ma, ponieważ nie ma uzgodnienia konserwatorskiego, ale to na marginesie. Ja nie mówię o drzewach, mówię o krajobrazie, wobec którego jest wniosek o wpis do rejestru zabytków.

Pan admirał Jurkowlaniec w zakresie pytania pani poseł.

Szef Zarządu Morskiego, zastępca inspektora Marynarki Wojennej Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych kontradm. Mirosław Jurkowlaniec:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani poseł, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, jeżeli chodzi o Marynarkę Wojenną, mogę się odnieść, jeżeli chodzi o poziom operacyjny i poziom taktyczny wykorzystania portów, które były tutaj wspomniane, czyli portu Kołobrzeg i portu w Helu. Dwie zasadnicze bazy, które posiadamy, to Świnoujście, dla którego zapasem jest Kołobrzeg, i druga baza na wschodzie w Gdyni, dla której zapasem jest Hel. Jeżeli chodzi o port wojenny w Helu, to tutaj nie ma konflikt, dlatego że port rybacki, cywilny jest zupełnie odseparowany, jest położony w innym miejscu w stosunku do portu wojennego w Helu, gdzie mamy swój punkt bazowania podległy komendzie portu wojennego w Gdyni. Natomiast jeżeli chodzi o Kołobrzeg, to wiadomo, że jesteśmy na jednym terenie, dzieli nas rzeka Parsęta, my jesteśmy po stronie zachodniej, reszta jest po stronie wschodniej. Częściowo jest też wykorzystywana za naszym portem.

Bez względu na jeden i drugi punkt bazowania jest nieodzowny, niezbędny w systemie zabezpieczenia logistycznego działań Marynarki Wojennej. Nie ma tutaj mowy, żeby zostało to w jakiś sposób zlikwidowane, przeniesione. Takiej możliwości nie ma. Odstępstwa od tego nie będzie. Odniosę się tutaj do portu Kołobrzeg, dlatego że jest to tematem naszej dzisiejszej dyskusji.

Pojawiło się tam coś takiego jak zapisy o bezkosztowości. Byłem osobiście na wizji lokalnej w punkcie bazowania wraz ze swoimi oficerami, ponieważ pierwotna dyskusja, jak w ogóle powstał pomysł rozbudowy portu Kołobrzeg, co uważam, jest inwestycją bardzo ciekawą i perspektywiczną przy wykorzystaniu i cywilnym, i wojskowym, ma swoje pozytywne strony. Ale o co chodziło? Chodziło o to, żeby wojsko zgodziło się na pewne odstępstwa, ponieważ port trzeba troszeczkę przebudować. Jeżeli chcemy zrobić tak, żeby do portu wchodziły statki o większej długości i większym zanurzeniu, to port należy przebudować. Pewne elementy, które znajdują się po stronie wojskowej należy, mówiąc trywialnie, przeciąć, odciąć, wyprostować, przesunąć, przesunąć linię nabrzeża w głąb. Jeżeli chodzi o siły zbrojne, myśmy nie stawali przeciwko takiej inwestycji, dlatego że dla nas to nic nie zmienia, że nabrzeże zostanie cofnięte o ileś metrów w stronę lądu. Dalej będzie pełniło swoją funkcję i zabezpieczy wszystkie działania, które są przypisane dla punktu bazowania w Kołobrzegu. Wtedy, a wizja ta była ze dwa albo trzy lata temu, teraz dokładnie już nie pamiętam, nie było mowy o jakichś finansach, kosztach, jeżeli chodzi o ponoszenie ich przez stronę wojskową.

Było zapytanie, czy w przypadku modernizacji portu Kołobrzeg strona wojskowa, patrz, Marynarka Wojenna nie ma jakichś przeciwwskazań i czy to w jakiś sposób nie utrudni działalności Marynarki Wojennej w punkcie bazowania Kołobrzeg, na co my po dokonaniu analizy, zgodziliśmy się. I dla nas akurat te rzeczy, które miałyby być zrobione przy poprawieniu infrastruktury portowej łącznie z 230 m naszego nabrzeża, nie stanowiły problemu. Przekazaliśmy więc, że jeżeli chodzi o działanie, to nie. Natomiast patrząc z militarnego punktu widzenia, o czym na pewno już mówiłem, nie ma takiej możliwości, żeby ogniwo, jakim jest punkt bazowania Kołobrzeg, w jakiś sposób albo przenieść do innego portu, albo zlikwidować. Chciałbym tylko nadmienić – oczywiście pani prezydent bardzo dobrze o tym wie – że oprócz tego, że posiadamy tam linię nabrzeży, mały basenik portowy, to jeszcze posiadamy tam całą infrastrukturę, o przeznaczeniu której już nie będę tutaj mówił, ponieważ jest to posiedzenie jawne. Tak to wygląda ze strony Marynarki Wojennej. Dziękuję, skończyłem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani prezydent.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Akurat nie ma pana posła Czesława Hoca, a chciałam odpowiedzieć, a raczej wytłumaczyć, z jakiego powodu powiedziałam, że nie o wszystkich zapisach umów, które podpisujemy chociażby z inwestorami, mogę powiedzieć. Proszę państwa, rozmowy z firmami, które mają koncesję na Ławicy Odrzanej, tzw. naszym diamencie prowadzimy już od dłuższego czasu. Mamy listy

intencyjne, ale jesteśmy również w trakcie podpisywania jednej umowy rezerwacyjnej. W umowie jest wyraźny zapis o tym, że jej zapisy objęte są klauzulą tajności. Więc nie mogę o tym mówić.

Natomiast wiele tu mówimy o tym, że w portach dochodzi do zabudowy nabrzeży. Proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Port kołobrzescki nie jest zabudowany w żadnym fragmencie. Nie będę państwu w tej chwili tłumaczyła, a jestem siódmy rok prezydentem, ile takich pomysłów już było, z iloma takimi pomysłami przychodzili do mnie różni ludzie. Jest to niesłychanie atrakcyjny teren. My ten teren chronimy na tyle, na ile możemy. Żadna inwestycja w postaci hotelu, apartamentowca czy pensjonatu nie powstała i nie powstanie, dlatego że znamy wagę tego miejsca.

Pani poseł mówiła tu o zabudowie. Proszę państwa, na etapie tworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego... Nie można uchwalić planu bez uzgodnienia z wojskiem. Są wyznaczone strefy ochrony terenów zamkniętych. Teren ochrony z całą pewnością jest również i w Helu, i w innych miastach, tam, gdzie są obiekty wojskowe. Otrzymałam, to znaczy, nie ja, jeszcze mój poprzednik otrzymał pismo. Wiemy doskonale, że w promieniu 3 tys. m nie może powstać żaden obiekt o wysokości powyżej 30 m. 3 tys. m wynosi promień, a 30 m ma wysokość obiektu. I nawet jeżeli nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli wójt, burmistrz, prezydent wydaje warunki zabudowy, to i tak muszą być one uzgodnione. Nie ma więc takiej możliwości, że taki dokument powstanie bez uzgodnienia, a deweloper wybuduje budynek. Zabezpieczenie to ma służyć właśnie takiemu celowi, żeby nie powstawały tam budynki, które będą utrudniały pracę wszystkich obiektów, które się tam znajdują, a których nie będziemy tu publicznie mówili. Proszę docenić fakt, że my w Kołobrzegu nie mamy żadnego apartamentowca. Port jest portem, strefą C, jest to świętość, nie powstanie tam żaden obiekt zakwaterowania, żaden hotel, żaden apartament. Proszę to docenić. Mamy nabrzeże, który jest nabrzeżem przeznaczonym tylko i wyłącznie do żeglugi. Są tam czy to jachty, czy to Marynarka Wojenna, czy to inne obiekty pływające, ale na terenie portu nie powstał żaden obiekt zakwaterowania zbiorowego, żaden hotel. Jest to tylko i wyłącznie atut.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani prezydent.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Naprawdę doceniam. Jutro na posiedzeniu Komisji będziemy dyskutować o bardziej negatywnych przykładach w tym zakresie. Niestety nie jest to standard wśród samorządów, nie wszyscy patrzą na kwestie portowe w sposób odpowiedzialny i szeroki.

Pan poseł Łącki.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Naprawdę zastanawiam się, jaki pan ma schemat udzielania głosu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Po kolei.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Chciałbym kiedyś, nie wiem, w jakiejś wolnej dyskusji dowiedzieć się tego od pana.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Po kolei, a pan ma głos już po raz drugi.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Najpierw może, jeżeli chodzi o pana posła Hoca, którego nie ma. Na pewno ma posiedzenie innej komisji, ale trzeba odpowiedzieć. Miałem do niego pytanie, ponieważ zwracał się tutaj do państwa. O, jest pan poseł. W zeszłym roku, panie pośle, już pan pytał o pieniądze z KPO. Chciałbym się zapytać pana, panie pośle, czy pan pytał o te pieniądze w roku 2022, w roku 2021, w roku 2020, w roku 2019. Czy pan się pytał o pieniądze z KPO dla portu w Kołobrzegu, jak tworzyliście KPO, dlatego że to wy je tworzyliście? Chyba nie słyszałem, ale chciałbym uprosić trochę dyskusję, ponieważ wyszliśmy tutaj na całe wybrzeże i tak naprawdę nie wiadomo, o co chodzi, a jest to bardzo prosta sprawa.

Głos pana admirała był głosem zdroworozsądkowym. Co się okazało? Okazało się, że port kołobrzescki jest portem zastępczym dla całej flotyli świnoujskiej, czyli czymś naprawdę bardzo potrzebnym. Myślę, że państwo już zorientowaliście się, że w porcie w Kołobrzegu jest bardzo duży teren nabrzeża wojskowego, którego właścicielem jest wojsko. Problem polega na tym, że miasto chciałoby rozwijać port. Jest to logiczne, miasto portowe musi dbać o port, rozwijać port, jeżeli samo chce się rozwijać, a nie może tego zrobić, dlatego że jest nabrzeże wojskowe, które jest niedofinansowywane. Z ust pana generała słyszeliśmy, że są jakieś umowy bezkosztowe. Nie rozumiem tego. Co to znaczy? Jako wojsko macie tam swoją własność, swoje nabrzeże, ale generalnie chcielibyście, żeby to miasto wyremontowało, zrobiło nabrzeże i oddało wam w najlepszym stanie. Nie, tak się nie da, panie generale.

Wojsko teraz, i proszę mnie dobrze zrozumieć, ma naprawdę duży budżet. Port w Kołobrzegu jest portem zastępczym dla flotyli w Świnoujściu. Moim zdaniem jest to bardzo ważny obiekt wojskowy, o ile nie jeden z czterech najważniejszych wojskowych obiektów portowych w Polsce. Myślę, że jednak porozumienie powinno być nie bezkosztowe, ale kosztowe z waszej strony. Generalnie powinniście wyremontować nabrzeże i zrobić tak, żeby można było rozwijać port. Innym wyjściem z sytuacji jest po prostu wyprowadzenie się stamtąd, przekazanie terenu dla miasta. Wtedy miasto już na swojej własności będzie mogło to robić.

Rozmawiamy o tym już kilka lat. To nie jest rozmowa ani z dzisiaj, ani z wczoraj, tylko rozmawiamy kilka lat. Szala przechyla się. Raz słyszę, że owszem, wojsko wie o tym, że to jest potrzebne, wojsko wie o tym, że trzeba tam zainwestować i wojsko będzie inwestowało. Dzisiaj znowu słyszę, że porozumienie jest bezkosztowe. Panie generale, z pełnym szacunkiem, ale bezkosztowo nic nie da się zrobić. Nie wiem, nie będę szukał przykładów, ale na pewno bezkosztowo nie da się wyremontować nabrzeża portowego. Jeżeli chcecie mieć nabrzeże portowe na miarę XXI wieku, jeżeli chcecie mieć nabrzeże portowe, które będzie wpisywało się w tarczę obronną Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli chcecie mieć nabrzeże portowe, które będzie przyjmowało takie statki, jakie budujemy, to trzeba w nie zainwestować. Sama budowa statków nic nie da się, jeżeli statki nie będą miały portu, do którego będą mogły zawinąć, a moim zdaniem jeden port to za mało. A więc trzeba zmienić jakoś swoją perspektywę patrzenia na kwestię Kołobrzegu, jednak sięść i powiedzieć sobie, że Kołobrzeg jest chyba największym portem w środku Rzeczypospolitej i na pewno jest początkiem drogi północ-południe, a z tego, co wiem, drogi północ-południe w razie konfliktu zbrojnego będą najbardziej potrzebne. Trzeba w to zainwestować, i koniec. W tym momencie dyskusja na ten temat powinna się skończyć, a miasto jest chętne pomóc w tej kwestii, ale sorry, przepraszam bardzo, jestem samorządowcem z krwi i kości, miasto nie jest w stanie przejąć finansowania wojska. Tak trzeba by było to nazwać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy było jakieś pytanie?

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Panie przewodniczący, żeby nie było, już jestem spóźniony na posiedzenie drugiej komisji i muszę wyjść. Dlatego chciałem wcześniej zabrać głos.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, panie pośle. Każdy ma swoje komisje, pan zabierał głos drugi raz głos.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Panie przewodniczący, mógłby się pan naprawdę trochę nauczyć.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

A inni skutecznie odbierają głos nawet gościom, tak jak ostatnio rybakom.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Drodzy państwo, u mnie panuje wolność słowa. Póki temat merytorycznie nie jest zakończony, to nie kończę dyskusji. Po to się tu spotykamy, po to ściągamy tutaj panów generałów, admirałów, prezydentów, żeby móc rozmawiać tyle, ile trzeba. Taka jest u mnie praktyka. Każdy z posłów, prawie każdy należy do więcej niż jednej komisji. Zazwyczaj terminy, niestety u mnie też, bardzo często nakładają się. To w drodze komentarza. Pan poseł Łącki, niestety, jest w gorącej wodzie kąpany.

Natomiast ja też chciałbym zadać jedno pytanie pani prezydent. Pani prezydent, punkt 39 w KPO... Dobrze, pan poseł jeszcze będzie mógł, ale ja też chciałbym skorzystać ze swojego prawa do zabrania głosu.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Mówię, że najpierw ja, panie pośle. Ja jeszcze nie zadawałem pytań, mógłbym poza kolejnością, ale jak widzicie, podchodzę do was z szacunkiem. Dobrze. Pani prezydent, co jest w punkcie 39 KPO?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Z tego, co zrozumiałam, panie pośle, panie przewodniczący, jest w nim mowa o instrumentach zwrotnych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, nie rozumiem.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Przytoczyłam ten artykuł.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani prezydent, przepraszam, ale nie rozumiem. To nie jest atak na panią, pani prezydent, ale jest pani prezydentem miasta. Jest KPO, z którego środki mają być przekazane na realizację inwestycji. Przynajmniej takie jest założenie Ministerstwa Obrony Narodowej czy polskiego rządu. I nie zna pani treści punktu 39? Z czego to wynika?

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Panie przewodniczący, bardzo proszę nie robić mi egzaminu z wiedzy dotyczącej wykorzystania środków z KPO. Jak rozumiem, przed chwilą wszyscy się o tym dowiedzieliśmy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

No właśnie.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Więc odpowiem panu w ten sposób, że jeżeli jest to mechanizm zwrotny, to miasto, które ma budżet 480 mln zł, może na rok 2026 będzie miało nieco ponad 500 mln zł, nie jest w stanie zaciągnąć zobowiązania, nawet jeżeli jest ono na preferencyjnych warunkach, w kwocie 500 mln zł, ponieważ nie otrzymamy takiej pożyczki, panie przewodniczący, nie mówiąc o tym...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Źle zrozumiała pani moje intencje.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

...że wpłynie to na zadłużenie miasta, a nie jest to nam w tej chwili potrzebne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani prezydent.

Prezydent miasta Kołobrzeg Anna Mieczkowska:

Inwestujemy w tej chwili w infrastrukturę miejską, za którą odpowiadamy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To wszystko rozumiem. Źle odczytała pani moje intencje. Chciałem tak naprawdę potwierdzić. To nie jest moja pretensja do pani. Jest to dla mnie zaskoczenie. Zakładałam, że przecież chciałaby pani pozyskać taką wiedzę. Jestem po prostu niezwykle zdziwiony, że na specjalnie w tym temacie zwołanym posiedzeniu Komisji, gdzie przecież widzę, że pani prezydent zależy na tym temacie, widzę, że pan prezes też poważnie podchodzi do swoich obowiązków, widzę nawet pewne emocje u państwa, widzę, że chcecie to popchnąć do przodu, co rozumiem... Natomiast nie rozumiem, jak to jest możliwe, że z instrumentu, z którego ma to być sfinansowane... Tak naprawdę jest to jedyny konkret, ale właściwie w połowie konkret, dlatego że ma być sfinansowane, ale na razie środki nie są uruchomione i nie wiadomo, czy w ogóle będą.

Jak to jest możliwe, że państwo musieliście przyjeżdżać do Warszawy, żeby dzisiaj na tym posiedzeniu Komisji dowiedzieć się, w którym punkcie KPO, a wiemy, że jest to punkt 39, są przewidziane owe środki? Nie jestem w stanie zrozumieć, jak przebiega współpraca między miastem Kołobrzeg, a jak rozumiem, Ministerstwem Obrony Narodowej czy wprost kancelarią premiera, ponieważ nie wiem, na jakim szczeblu jest ustalana dokładna lista projektów, które mogą być dofinansowane z KPO. Tego po prostu nie rozumiem. Kto z państwa mógłby mi wyjaśnić, jak to jest, że pani prezydent musi się o tym dowiadywać dzisiaj na tym posiedzeniu Komisji? Proszę.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Panie przewodniczący, lista była w ramach przygotowania do strategii. Strategia jeszcze nie została przyjęta przez rząd, przez parlament. My jako siły zbrojne proponujemy pewne inwestycje. Na tę chwilę wiemy, że jest element, który może być finansowany z tych środków. Szukamy rozwiązań, żeby wesprzeć ten proces. Liczymy. Dzisiaj nie uzgadnialiśmy tego elementu z panią prezydent. Dopóki nie ma zatwierdzonych strategii rządu, państwa polskiego, trudno uzgadniać szczegóły w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie rozumiem. Strategia to jest coś innego niż KPO. Wnioski do KPO były już składane wcześniej, w związku z czym nie pokrywa się to ze sobą.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Jeszcze raz. Panie przewodniczący, przepraszam, nie jestem fachowcem. To nie jest to KPO, które dzisiaj kończy swoją działalność. Mówimy o części KPO, która została przekształcona, ma być przekształcona w Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności. My mówimy o przyszłości.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli to nie jest KPO. To znaczy, że to nie jest KPO.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Tak, ale to jest ten sam mechanizm. Przepraszam, jak mówię, nie jestem fachowcem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jest to zupełnie inny instrument. W takim razie tak naprawdę nie ma nic wpisane na listę inwestycji z KPO.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Jeżeli tak to rozpatrujemy, to tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To znaczy, panie generalne, że jest wpisane na razie w ramach planu, prac roboczych, żeby coś takiego było...

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Tak jest, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

...w projekcie, który jeszcze nie został przekazany również do Kołobrzegu. Rozumiem, że nie ma takiego obowiązku, ale nie przekazaliście projektu.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Projekt nie może być przekazany, dopóki ministerstwo... Było to dokładnie wyjaśniane. Jest to mechanizm, który ma być.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani prezydent, jednak to nie jest KPO.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Bardzo podobny mechanizm. Przepraszam, nie jestem specjalistą.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dlatego pytam, żeby miała pani pieniądze.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Jest KPO.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panowie to wiedzą.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ostatecznie, drodzy państwo, trochę konkluduję. Na razie w stosunku do zeszłego roku za bardzo nic się nie zmieniło. Pan poseł Hoc chciał jeszcze zabrać głos.

Posel Czesław Hoc (PiS):

Szkoda, że nie ma pana posła Łackiego, ale szczerze mówiąc, nie będzie ad vocem, gdyż powiedziałem już na poprzednim posiedzeniu Komisji, że nie ta liga i nie ta waga, jeżeli chodzi o pana posła Łackiego. Gdybym chciał być złośliwy, to powiedziałbym, że pan poseł Łacki bardziej się zna na KPO niż ja. Myślę, że tutaj powinien skorzystać z okazji i siedzieć cicho.

Natomiast ja powiem w ten sposób, że łączę się z panią prezydent, z panem prezesem zarządu portu. Przecież jestem z Kołobrzegu. Zależy nam na tym, żebyśmy budowali, rozwijali port, a jednocześnie naszą perłę Bałtyku cały czas rozstawiali na całą Europę i bardziej się bogacili, tylko oczywiście jako opozycja mam prawo i obowiązek dopytywać o szczegóły. Nawet jeżeli czasami nie pasuje albo nie wypada koalicji rządzącej, ja pytam, co każdy myśli. Przecież wiadomo, że chodzi o pieniądze, o środki. Pamiętam, jak wtedy pan prezes zarządu portu powiedział o 200 mln zł na pogłębienie toru. Na to pan minister Marchewka powiedział, że ma 40 mln na wszystkie porty, 40 mln na Gdańsk, Władysławowo, Gdynię, itd. Przecież jest to niepoważne podejście.

Myślałem, że dzisiaj będą konkrety. Nie ma pretensji do pana generała, bo co pan generał może zrobić. Natomiast mam pretensję, że jesteśmy cały czas w atmosferze sprzedawania dymu. Jest to instytucja kuglarzy, sprzedawania dymu, cały czas mówimy, mówimy, a konkretów nie widzimy. Tylko tyle. Jeszcze raz chciałbym powiedzieć, że doceniam starania i pani prezydent, i pana prezesa zarządu, jak też mojego kolegi, posła Marka. Jesteśmy razem, w tym zakresie jesteśmy i cały czas będziemy jednym zespołem. Być może jedni będą pytać bardziej agresywnie, a inni może bardziej spokojnie, ale mamy ten sam cel.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan przewodniczący Hok.

Przewodniczący poseł Marek Hok (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że pan poseł Hoc będzie razem z nami jako poseł opozycyjny wspierał ten projekt, ale powiem tak. Czekałszy bardzo długo na ogłoszenie raportu w ramach „Paktu dla Bezpieczeństwa Polski – Pomorze Środkowe”. Liczyliśmy, że nasz port kołobrzescki rzeczywiście zostanie oceniony, na co sobie zasługuje, że dostanie wysoką ocenę. Pojawiły się tam również pewne środki finansowe. Być może wydawało mi się zbyt naiwnie, że dzięki raportowi ruszy cała procedura szukania środków i przygotowania projektów. Póki co miasto poniosło koszty związane z przygotowaniem projektu technicznego. Wszyscy uważamy, że port jest niezbędny, jeżeli chodzi o obronność kraju. Wiemy, że Morze Bałtyckie jest morzem NATO. W każdej chwili wszystko może się tam wydarzyć. Dlatego też czekamy na konkretne rozwiązania. Raport otworzył nam możliwość oczekiwania na takie rozwiązania.

Panie generale, państwo z ministerstwa gospodarki morskiej, w imieniu pana ministra Marchewki mam nadzieję, że to rzeczywiście ruszy, że nie będziemy czekali na kolejne lata, aż uzyskamy jakieś wsparcie, konkrety finansowe. Projekt kołobrzescki jest przygotowany, jest na takim etapie, że można byłoby ruszyć w każdej chwili. Szkoda, że nie wysłuchaliśmy pana dyrektora Urzędu Morskiego w Szczecinie, dlatego że chyba miał też jakieś informacje dla nas, dla Komisji, ale tak to się odbyło. Dziękuję bardzo.

Nie ma pana przewodniczącego. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Chciałabym tylko dodać, szanowni państwo, że pamiętam dyskusję na temat Kołobrzegu i szukania dodatkowych środków. W momencie, gdy pan minister wytykał nam błędy poprzedniego rządu, że jeszcze coś trzeba było zrobić, jako opozycja byliśmy otwarci na napisanie dezyderatu, żeby państwa wesprzeć, żeby znalazły się dodatkowe pieniądze, ale nasi koledzy nas od tego odwiedli, powiedzieli, że niepotrzebny jest dezyderat, dlatego że co to by było, jakbyśmy go podjęli, a rząd nie znalazłby pieniędzy. Dzisiaj mamy dowód na to, że w ogóle nie posunęliśmy się do przodu, a mamy dobre chęci. We względzie bezpieczeństwa, w ogóle gospodarki morskiej nie

ma różnic w ramach Komisji. Jest to wspólny interes, ale chodzi o to, żeby pieniądze się znalazły, a procedury były na tyle jasne, żeby nie przyjeżdżali prezydenci, wójtowie, burmistrzowie i nie dowiadawali się o rzeczach, o których właściwie powinny być powiadomieni już dawno. Nie ma tutaj żadnych złośliwości ani złych intencji, wręcz przeciwnie, tylko niestety, stwierdzamy, że jesteśmy, można powiedzieć, w punkcie wyjścia. Jest to smutne, dlatego że naprawdę chcieliśmy wesprzeć znalezienie większej ilości środków. Wszystkim nam na tym zależało i zależy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem, że padły jakieś pytania do państwa. Nie. Dobrze. To w takim razie...

Posel Czesław Hoc (PiS):

Jeszcze tylko jedno słowo odnośnie do naszej pomocy. Świętej pamięci premier Gosiewski przeznaczył 12 mln na przebudowę wejścia do portu w Kołobrzegu. Proszę nie zapominać, panie pośle Łacki, że taka inwestycja była właśnie za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy chyba były jeszcze LPR i Samoobrona. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Jeżeli nie ma więcej głosów, to bardzo państwu dziękuję. Zakładam, że w przyszłym roku spotkamy się raz jeszcze. Jak rozumiem, panie generalne, jest to termin, w którym ostateczne decyzje co do ostatecznego kształtu funduszu, z którego być może będzie to realizowane, siłą rzeczy już zapadną.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

Panie przewodniczący, również mam takie nadzieje. W dużej mierze zależy to od rządu i od państwa.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MON gen. bryg. Jacek Sankowski:

My będziemy wszystkich wspierali.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.